

KONFERENCJA „DOKUMENTY ZNISZCZYĆ...! PROCES NISZCZENIA DOKUMENTACJI SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA PRL W LATACH 1989–1990”. WROCŁAW 1 GRUDNIA 2008 R.

Brakovanie dokumentacji archiwalnej jest normalnym procesem związanym z prowadzeniem archiwów. Wszystkie dokumenty w zależności od nadanej im kategorii archiwalnej („A”, „B”, „BE” lub „C”) albo są kwalifikowane do wieczystego przechowywania, albo po upływie terminu przydatności zostają poddane komisyjnemu brakowaniu i zniszczeniu. Nieco inaczej wyglądała jednak procedura brakowania dokumentacji organów bezpieczeństwa państwa i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1989–1990. O ile znamy wyniki rzeczywistych strat, poniesionych w skutek niszczenia akt PZPR, o tyle obecny stan badań nie pozwala nam ocenić skali tego zjawiska w stosunku do dokumentów resortu bezpieczeństwa. Użycie zwrotu niszczenie do poczynąń, które doprowadziły do bezpowrotnego utracenia najcenniejszej części dokumentacji wytworzonej przez Służbę Bezpieczeństwa, jest zasadne. Nie wynikały one z regulacji prawnych, lecz podyktowane były chęcią ukrycia działalności resortu.

Temu interesującemu i jeszcze w wielu aspektach nieznanemu zagadnieniu poświęcona była konferencja naukowa, zorganizowana 1 grudnia 2008 r. przez Oddziałowe Biuro Udoskonalenia i Archiwizacji Dokumentów – Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Odbyła się ona w Audytorium Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Tematykę, którą w swoich wystąpieniach poruszali prelegenci, najlepiej oddawało motto konferencji „Dokumenty zniszczyć...!” Najważniejsze zagadnienia dotyczyły aspektów legislacyjnych, decyzji politycznych i instrukcji wykonawczych związanych z niszczeniem dokumentacji aktowej w resorcie bezpieczeństwa. Omówiono proces jej fizycznego unicestwienia i jego skalę. Interesującą kwestią była „prywatyzacja” akt, tzn. ich przywłaszczenie przez funkcjonariuszy SB. Pozostaje ona jednak ciągle w sferze domysłów.

Konferencję otworzył Dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, następnie część pierwszą zatytułowaną „Wprowadzenie” poprowadził prof. dr hab. Rościsław Żerelik. Prof. dr hab. Włodzimierz Suleja przedstawił sytuację społeczno-polityczną w kraju u schyłku PRL. W ciekawy i przejrzysty sposób naświetlił złożoność stosunków politycznych, panujących wówczas w Polsce i ukazał zmiany zachodzące w kierownictwie partyjnym oraz w resorcie bezpieczeństwa. Tym samym pomógł umieścić omawiane zagadnienia w realiach okresu. Podobny wydźwięk miało również następne wystąpienie pt. „Przekształcenia organizacyjne SB w latach 1989–1990”. Temat ten podjął Paweł Piotrowski (IPN Wrocław). Omówił on zmiany organizacyjne SB, które w konsekwencji umożliwiły rozpoczęcie procesu niszczenia dokumentacji wytworzonej w resorcie. Następnie w referacie zatytułowanym „Niszczenie dokumentacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (zarządzenia i instrukcje wykonawcze 1956–1990)” dr Stanisław Koller (BUiAD IPN Warszawa) przedstawił początki formowania się archiwum w resorcie bezpieczeństwa, wyjaśnił skomplikowane procesy legislacyjne i opisał brakowanie dokumentacji archiwalnej. Otóż akty prawne wydawano na szczeblu państwa, natomiast MSW na ich podstawie formuło- wało własne rozporządzenia. Podczas wystąpienia Stanisław Koller zanalizował treść najważniejszych zasad organizacji i postępowania z materiałami archiwalnym w resorcie, z podziałem na zapisy ogólne, regulujące zasady postępowania w organach centralnych i zapisy szczegółowe, porządkujące te zagadnienia na szczeblu wojewódzkim. Punktem wyjścia do

dyskusji o niszczeniu dokumentacji SB była konstatacja, że proces brakowania akt opierano tylko iluzorycznie na funkcjonujących wówczas regulacjach prawnych. Nawet Decyzja nr 1/90 gen. Czesława Kiszczaka w sprawie zakazu niszczenia dokumentacji w resorcie spraw wewnętrznych miała charakter życzeniowy.

Po krótkiej przerwie dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk rozpoczął drugą część konferencji dotyczącą „Centrali Służby Bezpieczeństwa PRL”. W zastępstwie Wojciecha Sawickiego jego referat „Niszczenie akt pionu SB do walki z »Solidarnością«” odczytał dr Mariusz Żuławnik (BUiAD IPN Warszawa). W wystąpieniu tym omówiono genezę niszczenia dokumentacji aktowej w Polsce i państwach bloku socjalistycznego. Jako źródło inspiracji do rozpoczęcia tego typu działań wskazano Moskwę, będącą również prawdopodobnym miejscem przechowywania dokumentacji wytworzonej przez polską SB. Koncepcja ta oparta została na przypadku nadzoru KGB nad niszczeniem akt Stasi. Główna część referatu Wojciecha Sawickiego dotyczyła jednak procesu niszczenia dokumentacji, które rozpoczęło się już w sierpniu 1989 r. W podsumowaniu stwierdzono, że niszczenie dokumentacji SB przebiegało zgodnie z wcześniej przyjętym planem. Nie miała na nie wpływu wydana przez gen. Czesława Kiszczaka Decyzja 1/90 z dnia 31 stycznia 1990 r., ponieważ w tym czasie było już wiadomo, że proces niszczenia najważniejszej dokumentacji został zakończony.

Drugie wystąpienie dr. Stanisława Kollera (BUiAD IPN Warszawa) odnosiło się do „Niszczenia akt pionu SB do walki z Kościołem”, którą zajmował się Departament IV MSW. To właśnie materiały powstałe w wyniku działalności tego pionu były niszczone jako pierwsze. Dr Koller zaznaczył, że proces ten na masową skalę prowadzono już na początku 1989 r., a nie jak mogłoby się wydawać od reorganizacji SB 24 sierpnia 1989 r. Wskazał ponadto „podstawy prawne” brakowania akt w Departamencie IV. Co ciekawe jego kierownictwo uważało likwidowanie materiałów archiwalnych za zgodne z obowiązującymi zarządzeniami MSW. Warto wymienić najważniejszy z normatywów, na którym się opierano – był nim mianowicie nakaz niszczenia akt Departamentu IV, wydany przez gen. Tadeusza Szczygła. Wiązał się on z likwidacją Departamentu IV i trafił również do wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w kraju. Dokument ten zapoczątkował masowe niszczenie materiałów SB. Oficjalnie proceder ten argumentowano „ustaniem przydatności teczek”, „brakiem znaczenia historycznego, prawnego, naukowego i archiwalnego materiałów”, „pozytywnością dialogu pomiędzy państwem a Kościołem oraz państwem a Watykanem” i stwierdzeniem, „by w przyszłości nie mogły one (teczki) być przedmiotem konfliktu pomiędzy państwem a Kościołem”. Na zakończenie swojego wystąpienia dr Stanisław Koller wysunął hipotezę, że istniały związki pomiędzy Departamentem IV a KGB i najcenniejsze materiały Departamentu IV znajdują się w moskiewskich archiwach.

Następnie Katarzyna Ostrowska (BUiAD IPN Warszawa) odczytała w zastępstwie Wojciecha Sawickiego referat „Niszczenie akt wywiadu cywilnego PRL”. W obliczu zmian zachodzących w Polsce we wrześniu 1989 r. kierownictwu Departamentu I (zajmującego się wywiadem PRL) zależało na zniszczeniu całej dokumentacji i zatarciu śladów prowadzenia wywiadu wobec osób, środowisk i instytucji polonijnych, działających zagranicą, m.in. opozycji politycznej, rządu londyńskiego, Radia Wolna Europa. Do największego nasilenia procesu niszczenia dokumentacji doszło w połowie stycznia 1990 r. Przeprowadzili je wówczas funkcjonariusze, sprowadzeni w trybie pilnym na ustne polecenie zastępcy dyrektora Departamentu I płk. Stanisława Lesiuka. Po dokonaniu szczegółowych badań okazało się, że liczbę zniszczonych dokumentów Departamentu I można jedynie porównać do „czystek” akt przeprowadzonych w Departamencie IV. Ciekawa była również teoria, mówiąca że część

dokumentacji, która została wpisana w protokoły brakowania akt, przekazano przez Departament I MSW do I Głównego Zarządu KGB.

W referacie „Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990”, przygotowanym przez Katarzynę Ostrowską (BUiAD IPN Warszawa) i dr. Mariusza Żuławnika (BUiAD IPN Warszawa) podjęto zagadnienia dotyczące procesu niszczenia pomocy ewidencyjnych. Podstawą pozbywania się materiałów Biura „C” było prawdopodobnie pismo z 26 czerwca 1989 r. Na zorganizowanym już w lipcu 1989 r. spotkaniu kierownictwa pionu archiwalnego SB z Mieczysławem Rakowskim ustalono metody postępowania z aktami SB i dokumentacją ewidencyjną. W sierpniu 1989 r. naczelnik Wydziału III (odpowiedzialnego za kartotekę ogólnoinformacyjną) Biura „C” i jego zastępca sporządzili notatkę dotyczącą specjalnego zabezpieczenia kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Zbiór podzielono na trzy części: pierwsza – wycofanych kart – miała zostać włączona do nowego wydzielonego zbioru, drugą zakwalifikowano do natychmiastowego zniszczenia, a trzecią – pozostawiono w kartotece. Tworzenie kartoteki wydzielonej przypada na połowę sierpnia 1989 r. Wiązało się ono z aktualną sytuacją polityczną w kraju (wybór Prezesa Rady Ministrów). Na podstawie notatki z sierpnia 1989 r. kierownictwo Biura „C” wydało nowe wytyczne, według których do kartoteki wydzielonej miały zostać włączone również dane osób, biorących udział w nielegalnych zgromadzeniach. Bardzo interesującą częścią tego wystąpienia była informacja o istnieniu tzw. „kartoteki 560”, która zawierała dane na temat współpracy z organami bezpieczeństwa posłów X kadencji i senatorów I kadencji, wyłonionych w wyborach w czerwcu 1989 r. Co stało się z „kartoteką 560”? Pytanie to pozostaje nadal bez odpowiedzi. Zniszczeniu uległ również znaczny procent pozostałego zbioru ewidencyjnego Biura „C”.

Na zakończenie drugiej części konferencji w kilku zdaniach wszystkie wystąpienia podsumował dr hab. Krzysztof Szwagrzyk. Uznał niszczenie materiałów SB za planowe działanie resortu. Następnie w zainicjowanej dyskusji Paweł Piotrowski podzielił się swoimi refleksjami na temat referatów przygotowanych przez Wojciecha Sawickiego. W tej części padło również pytanie odnośnie zaprezentowanej przez Stanisława Kollera hipotezy przekazania części akt Departamentu IV do moskiewskich archiwów KGB. W odpowiedzi dr Koller przywołał przesłanki takiego działania w latach 1989–1990, które uprawdopodobniają postawioną tezę. Na zakończenie dr hab. Krzysztof Szwagrzyk przyrównał działania Służby Bezpieczeństwa z roku 1989 do masowego niszczenia akt Departamentu X MBP w 1954 r.

Trzecią część konferencji zatytułowaną „Jednostki wojewódzkie Służby Bezpieczeństwa PRL” poprowadził dr Tomasz Balbus. Dotyczyła ona niszczenia dokumentacji w jednostkach terenowych resortu bezpieczeństwa na przykładzie kilku województw. Pierwszy odczyt w tej części odnosił się do brakowania i niszczenia dokumentacji WUSW w Poznaniu w latach 1989–1990. Przygotowali go Rafał Kościański (OBUiAD IPN Poznań) i Rafał Leśkiewicz (BUiAD IPN Warszawa). Omówili oni skalę zniszczeń materiałów wytworzonych przez wydziały „W”, IV i VI poznańskiej SB. Fala masowego niszczenia dokumentacji tych jednostek rozpoczęła się w czerwcu 1989 r. i zakończyła w styczniu 1990 r. Najwięcej strat odnotowano wśród dokumentów Wydziału IV (inwigilacji Kościoła i związków wyznaniowych). Zachowane teczki ewidencji operacyjnej na księdza zawierają informacje na temat osób, które opuściły stan kapłański. Fizyczne niszczenie dokumentacji WUSW w Poznaniu prowadzono w Fabryce Papieru w Czerwonaku, gdzie od grudnia 1989 r. do końca stycznia 1990 r. zlikwidowano ok. 1,5 tony dokumentów.

Z kolejnym referatem wystąpił Stefan Białek (OBUiAD IPN Wrocław), omawiając zniszczenia dokumentacji WUSW we Wrocławiu w latach 1989–1990. Wspomniana instytucja

prawdopodobnie najbardziej przetrzebiła wytworzone przez siebie dokumenty. Szczególnie interesujące było ukazanie zachowywanych pozorów praworządności prowadzonych zniszczeń. Na mocy zarządzenia zastępcy szefa do spraw bezpieczeństwa WUSW powoływano trzyosobowe komisje, w skład których wchodził funkcjonariusze Sekcji 3 Wydziału „C” WUSW odpowiedzialni za archiwum. Komisja podpisywała się pod protokołem brakowania akt, który następnie zatwierdzał jej przewodniczący. Tym samym wydawano zgodę na brakowanie materiałów. Niemniej jednak ze względu na znaczną liczbę dokumentów przeznaczonych do zniszczenia kierownictwo WUSW nie nadążało ze sporządzaniem odpowiednich protokołów. W wielu przypadkach nawet nie zabiegano o zachowanie pozorów postępowania zgodnego z prawem. Największe zniszczenia odnotowano, podobnie jak w innych wojewódzkich urzędach, na koniec roku 1989 i początek 1990. Później przerwała je Decyzja nr 1/90 z 31 stycznia 1990 r. gen. Czesława Kiszczaka o zakazie niszczenia dokumentacji w resorcie spraw wewnętrznych. Ciekawym elementem wystąpienia Stefana Białka było podanie uchybień proceduralnych popełnionych przy niszczeniu akt we Wrocławiu. Do najważniejszych należało pominięcie kategorii archiwalnej akt przeznaczonych do brakowania. Pozwalało to ukryć fakt niszczenia dokumentacji kategorii „A”. Ogólnie w Bardeckich Zakładach Papierniczych w latach 1989–1990 zniszczono 16 ton akt WUSW we Wrocławiu.

Następny prelegent Rafał Dyrz (OBUiAD IPN Kraków) swoje wystąpienie rozpoczął od omówienia systemów ewidencji elektronicznej. Jak podał, w pionie IV już w notatce z 20 lipca 1989 r. informowano, że korzystanie z takich systemów pozwala na sprawniejsze i ekonomiczniejsze kontrolowanie ruchów różnych grup ludności, w tym na przykład księży. W referacie przywołano m.in. system Magister, który ewidencjonował osoby z wyższym wykształceniem i stanowił podsystem tematyczny systemu PESEL, funkcjonującego do dziś oraz systemu EZOP 04, stanowiącego ewidencję zainteresowań pionu IV. W dalszej części Rafał Dyrz przedstawił problematykę niszczenia akt WUSW w Krakowie w latach 1989–1990. Istotne było omówienie nieporuszanego wcześniej problemu równoległego niszczenia dokumentacji PZPR, komplementarnej do akt SB. Ciekawym aspektem tego procesu było „odzyskiwanie” w okresie od grudnia 1989 do stycznia 1990 r. przez WUSW w Krakowie materiałów SB z archiwów PZPR oraz rad narodowych różnych szczebli.

Następnie Radosław Peterman (OBL IPN Łódź) przybliżył proces niszczenia dokumentacji WUSW w Łodzi. Na wstępie zaznaczył jednakże, że działanie to nie było czymś wyjątkowym, ponieważ w przeszłości miały miejsce podobne akcje niszczenia dokumentacji resortu bezpieczeństwa. Dla potwierdzenia swej tezy podał przykłady niszczenia dokumentacji Departamentu X MBP w roku 1954 i akt byłego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w roku 1956. Działania związane z likwidacją dokumentacji WUSW w Łodzi były jego zdaniem przemyślane. Świadczyć o tym ma fakt, że nie zachowały się żadne protokoły brakowania materiałów z tego okresu. Zostały one również wybrakowane, co jest odnotowane w protokole, znajdującym się w archiwum Oddziału IPN w Łodzi. Przez cały okres 1989–1990, w którym masowo niszczone dokumentację SB, kierownictwo resortu bezpieczeństwa, jak mówił Radosław Peterman, podtrzymywało stanowisko, że w resorcie nie prowadzi się masowego niszczenia dokumentacji, a ujawnione przypadki są odosobnione.

W ostatnim wystąpieniu Marzena Kruk (OBUiAD IPN Gdańsk) przybliżyła zebrany proces niszczenia akt WUSW w Gdańsku. Podobnie jak w innych urzędach resortu spraw wewnętrznych, również i w tej jednostce terenowej zniszczeniu uległa duża część najważniejszych materiałów SB. Bardzo interesującym wątkiem wystąpienia Marzeny Kruk było omówienie organizacyjnego i fizycznego przebiegu niszczenia akt WUSW w Gdańsku.

Nadzór nad jego sprawnym przebiegiem pełnili osobiście zastępcy szefa WUSW w Gdańsku: Zenon Ring i Jan Sosnowski. Gdańskie materiały były niszczone w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu, dokąd przyjeżdżały w asyście konwoju Milicji Obywatelskiej. Zapakowane w papierowe lub płócienne worki były następnie wrzucane do maszyny mielącej. Cykl taki trwał ok. 25 minut i pozwalał na jednorazowe zmielenie 15 worków akt. Największe transporty do zakładu w Świeciu przyjechały między sierpniem a grudniem 1989 r. Niestety, w OBUiAD IPN w Gdańsku, podobnie jak w innych oddziałach Instytutu, nie zachowały się żadne protokoły brakowania dokumentacji aktowej.

Podsumowując konferencję, prof. dr hab. Włodzimierz Suleja stwierdził, że stanowi ona ważny przyczynek w procesie badań nad zagadnieniem niszczenia akt SB. Wartym odnotowania jest fakt, że w poszczególnych wystąpieniach przywoływano termin „niszczenie” zamiast stosowanego w archiwistyce określenia „brakowanie” – to bowiem prowadzi się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Natomiast w latach 1989–1990 resort bezpieczeństwa dopuszczał się czynu nielegalnego, niepopartego żadnymi oficjalnymi wytycznymi i rozkazami, które by działania takie legalizowały.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Ze względu na miejsce jej organizacji uczestniczyło w niej wielu studentów. Właśnie ich udział jest olbrzymim atutem, ponieważ zainteresowanie młodego pokolenia historią najnowszą stanowi jedno z głównych zadań, które stoi przed Instytutem w zakresie edukacji publicznej. Można wyrazić jedynie żal do organizatorów, że każdy odczyt ograniczał reżim czasowy, uniemożliwiający przedstawienie omawianego zagadnienia w zakresie zadawalającym, bez posługiwania się ogólnikami. Dlatego uczestnikom konferencji oraz wszystkim zainteresowanym pogłębieniem wiedzy dotyczącej niszczenia dokumentacji SB pozostaje poczekać na ukazanie się wydawnictwa pokonferencyjnego, w którym poszczególne referaty będą opublikowane w pełnym brzmieniu.

Rafał Reczek